

# Na dynowskich wzgórzach



**San płynie tu wolno i majestatycznie, wokół rozciągają się malownicze wzgórza, tylko gdzieś tam przyjmujących formę górskich pasm. Okolica słynie z pięknych, łagodnych krajobrazów.**

Pogórze Dynowskie od Przemyskiego dzieli San, który wytraca tu górski impet. To powoduje, że przez lata rzeka odgrywała ważną rolę - nią spławiano drewno pocięte w okrągłaki. Pływały nią także małe galary - rzeczne statki wiosłowe - przewożące płótno, owoce i miejscowy specjał - anyżek, stosowany do aromatyzowania chleba, pierników i likierów. Dziś w sezonie najczęściej tu kajakarzy podziwiających wijącą się między wzgórzami rzekę, tworzącą malownicze przełomy. Szczególnym powodzeniem cieszy się trasa wiodąca z Dynowa do Krasieczyna. Nie warto się spieszyć, trzeba zwolnić tak jak San, który wpływając między niewysokie wzniesienia, robi się spokojniejszy.

## Miasto prywatne

Najwyższe partie Pogórza Dynowskiego sięgają ponad 500 m. Między nimi znajdują się długie, urokliwe doliny, którymi spływają liczne rzeczki, potoki i strumienie. Większe doliny rzeczne wcięte są na głębokość 100-150 m. Rozsiane są w nich długie, ludne, ale uśpione miejscowości. Niedoceniane wciąż walory okolicy podnoszą: ciekawa historia, interesujące zabytki i żywy pogórzański folklor.

Dzieje Dynowa, największej tutejszej miejscowości (najstarsze wzmianki pochodzą z XV w.), nie różnią się zbytnio od przeszłości innych miast prywatnych. Wojny, najazdy, pożary, zmieniający się właściciele, okresy rozwoju i upadku stworzyły bogatą historię. Mimo najazdów tatarskich, wojen szwedzkich, które nie oszczędziły okolicy, Dynów był jednym z najludniejszych miast tego rejonu. I choć II wojna światowa zniszczyła połowę jego zabudowy, jest tu co oglądać. Zespół kościelny gotycko-renesansowy z wyposażeniem barokowym, kościół św. Wawrzyńca z XVII w. z barokową dzwonnica i renesansową bramą oraz zespół dworski z początku XIX w. wraz z drewnianą studnią i parkiem - to najciekawsze z tutejszych zabytków.

## Linia Mołotowa

Są też fortyfikacje - miejskie i zamkowe z XIV i XV w. i XX-wieczne schrony, tworzące niegdyś tzw. linię Mołotowa, wybudowaną podczas II wojny światowej przez Sowietów, która miała powstrzymać Niemców w drodze na wschód. Rangę miasteczka podniosło utworzenie na przełomie XIX i XX w. połączenia kolejowego z Przeworskiem. Dziś dworzec wąskotorówki to duża miejscowa atrakcja. Latem dworzec ożywa, do Przeworska i z powrotem kursuje ciuchcia. We wrześniu jeździ tylko w niedziele. Przejeżdża przez jedyny w Polsce tunel (602 m długości) na kolejach dojazdowych.

*Wojciech Dudkiewicz*

**Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" 36/2015**